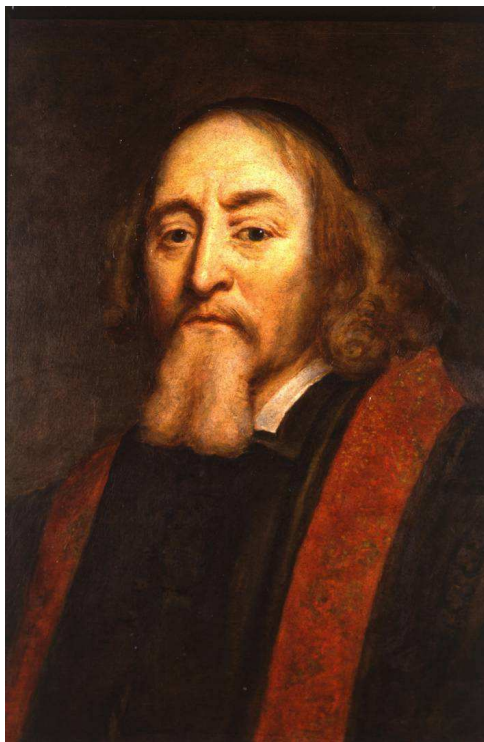


## Wystawa ORBIS PICTUS w Bibliotece Jagiellońskiej

3 - 26 lutego 2010 roku, od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 - 15.00, czwartek 10.00 - 17.00



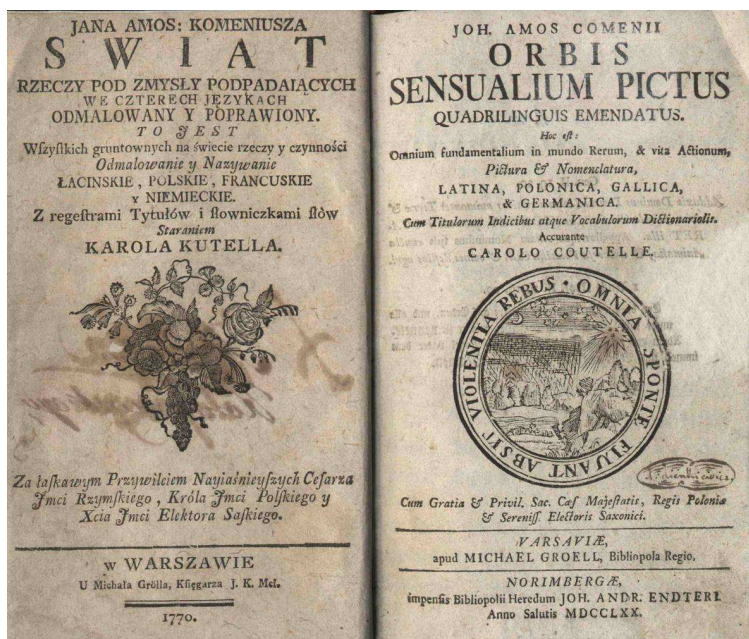
Jan Amos Komeński (1592-1670), portret ok. 1658 roku

Obraz olejny na płótnie, 63 x 55 cm; kopia oryginału: Juriaen Ovens (1623-1678)

kopia z Muzeum Jana Amose Komenského, Uherský Brod (ČR).

Fot.: Dana Večeřová (MJAK).

Ponad 350 lat temu, w 1658 roku ukazał się w Norymberdze po raz pierwszy podręcznik Jana Amosa Komeńskiego (1592-1670) pt. *Orbis sensualium pictus* – czyli *Świat malowany* lub *Świat zmysłowy w obrazach*. Był to rodzaj ilustrowanego słownika szkolnego, podręcznika dla dzieci lub ilustrowanej czytanki. Komeński chciał ukazać w nim „wszystkie najważniejsze rzeczy i ludzkie działania w świecie”. Najważniejszym walorem tej książki był tekst, wydrukowany równoległe w języku łacińskim i ojczystym, układ rozdziałów-tematów lekcji, oraz ilustracje. Chodziło o to, by – jak najdosłowniej – „uzmysłować”, to jest pokazać wiedzę w formie zmysłom dostępnej. Stąd praktyczne zastosowanie poglądowości w postaci obrazków. *Orbis pictus* składa się ze 150 rozdziałów. Każdy mieści się na dwóch przeciwległych stronach i posiada ilustrację. Uczeń może od razu objąć wzrokiem: temat i numer lekcji, cały rozdział i ilustrację, która do tego rozdziału należy. Nie musi przekładać kartki. Widzi, gdzie jest początek i gdzie koniec danej lekcji. Nie ma chaosu.



Wydanie warszawskie z 1770 roku pod patronatem ks. Adama Kazimierza Czartoryskiego

J.A. Komenský, *Orbis sensualium pictus quadrilinguis emendatus... pictura et nomenclatura Latina, Polonica, Gallica et Germanica/ Świat rzeczy pod zmysły podpadających*, Varsaviae: Michael Gröll, Norimbergae [tak!]: hered. J.A. Endteri, 1770. 8°. – karty tytułowe.

Fot. i egz. Miejska Biblioteka Publiczna im. S. Grochowiaka w Lesznie.

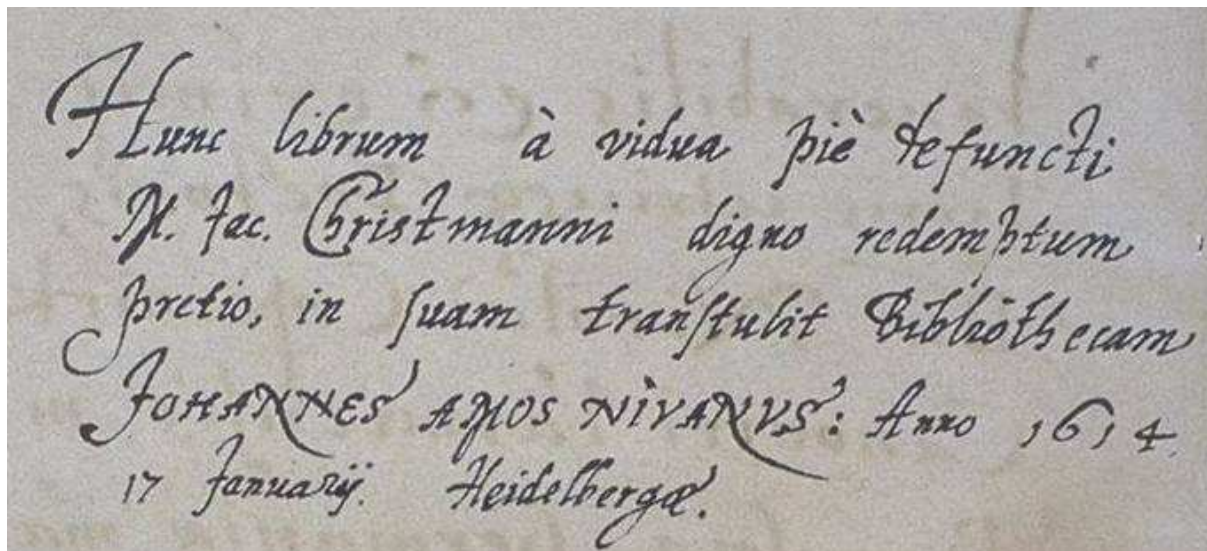
Podręcznik osiągnął niebywały sukces wydawniczy. Jako podręcznik szkolny drukowano go przez niemal 200 lat. Ukazało się ponad 200 wydań *Orbis pictus* w 20 językach. Wychwalał go między innymi Leibniz, Goethe,

Herder, a w Polsce – Adam Kazimierz Czartoryski, wówczas komendant Szkoły Rycerskiej w Pałacu Kazimierzowskim w Warszawie, Jerzy Samuel Bandtke – zasłużony historyk, historyk drukarstwa, badacz dziejów Śląska, zasłużony dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej (od 1811 roku).

Temu właśnie podręcznikowi poświęcona jest monograficzna wystawa w sali wystawowej Biblioteki Jagiellońskiej od 3 do 26 lutego 2010 roku pt. *ORBIS PICTUS – Świat malowany Jana Amosa Komeńskiego*. Organizatorem wystawy jest Wydział Pedagogiczny Uniwersytetu Warszawskiego i Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie. Kuratorem wystawy jest dr Adam Fijałkowski z Katedry Historii Oświaty i Wychowania Wydziału Pedagogicznego UW, we współpracy z Elżbietą Bylinową z Gabinetu Starych Druków BUW.

Wystawie towarzyszy prezentacja starych druków – komenianów ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej. Celem pokazu jest przede wszystkim prezentacja różnych wydań podręczników Jana Amosa Komeńskiego. W zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej przechowywana jest największa w kraju kolekcja polskich wydań podręczników Komeńskiego. Dlatego pokaz ich na omawianej wystawie jest bardzo istotnym wydarzeniem kulturalnym w skali całej Polski.

Bardzo interesującym eksponatem wystawy jest również facsimile autografu Mikołaja Kopernika *De revolutionibus* (O obrotach, rkps BJ 10000). Rękopis ten nabył Jan Amos Komeński w Heidelbergu, 17 stycznia 1614 roku, podczas studiów zagranicznych. Czeski pedagog przyniósł go następnie do Czech, gdzie przebywał w różnych bibliotekach do zakończenia II wojny światowej. Następnie został on najpierw wypożyczony, a następnie подарowany Narodowi Polskiemu przez rząd Czechosłowacji i złożony w Bibliotece Jagiellońskiej. Śladem, że to czeski pedagog przyniósł rękopis Kopernika z Heidelbergu do swojej biblioteki jest nota własnościowa na karcie bv autografu Kopernika:



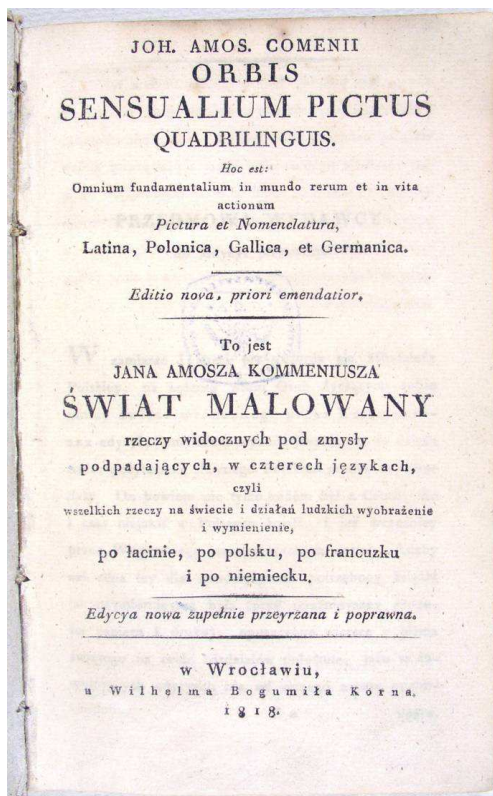
Nota własnościowa ręką Komeńskiego na:

Mikołaj Kopernik, *De revolutionibus*, rkps BJ 1000, k. bv (fragm.): *Hunc librum a vidua pie defuncti M. Jac. Christmanni digno redemptum pretio, in suam transtulit Bibliothecam JOHANNES AMOS NIVANUS: Anno 1614, 17 Januarij. Heidelbergae* („Tę książkę od wdowy po świętej pamięci mgr. Jakubie Christmannie [1554-1613] za godną cenę do swej przeniósł biblioteki Jan Amos z Niwnic. Roku 1614, 17 stycznia, w Heidelbergu” – tłum. A.F.).

*Hunc librum a vidua pie defuncti M. Jac. Christmanni digno redemptum pretio, in suam transtulit Bibliothecam JOHANNES AMOS NIVANUS: Anno 1614, 17 Januarij. Heidelbergae* („Tę książkę od wdowy po świętej pamięci mgr. Jakubie Christmannie [1554-1613] za godną cenę do swej przeniósł biblioteki Jan Amos z Niwnic. Roku 1614, 17 stycznia, w Heidelbergu” – tłum. A.F.).

Komeńskiemu zawdzięczamy więc nie tylko podręczniki, ale pośrednio także... autograf Kopernika.

W zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej jest stosunkowo dużo wydań różnych podręczników Komeńskiego – w tym także najstarsze wydanie również z polskim tłumaczeniem, które ukazało się w Brzegu na Śląsku w 1667 roku, wydanie warszawsko-norymberskie z roku 1770, nad którym patronat objął A.K. Czartoryski, i ostatnie pełne polskie wydanie, które opublikowało bardzo zasłużone w obronie polskość Śląska wydawnictwo Kornów w 1818 roku we Wrocławiu, z tekstem polskim pod redakcją J.S. Bantkie. Podręczniki Komeńskiego ze zbiorów BJ są niemal zaczytane. Widać, że rzeczywiście się z nich uczono, że znalazły uznanie naszych przodków.



Ostatnie pełne wydania *Orbis sensualium pictus* z tłumaczeniem polskim: Wrocław 1818

J.A. Komenský, *Orbis sensualium pictus quadrilinguis... Świat malowany rzeczy widocznych pod zmysły podpadających... po łacinie... polsku... francuzku... niemiecku.* Edycja nowa poprawna. Wrocław: Wilhelm Bogumił Korn, 1818. 8°. BUW 4.8.7.32

Redakcję i wydanie pierwsze tej wersji *Orbis sensualium pictus* z tłumaczeniem polskim (1805, kolejne wydania: 1809, 1818) przygotował Jerzy Samuel Bandtkie (1768-1835), historyk, bibliotekarz i nauczyciel we Wrocławiu, od 1811 roku – profesor w Krakowie.

Wydanie ukazało się w zasłużonej dla obrony polskości Śląska wydawnictwie Kornów we Wrocławiu.

W wydaniu wykorzystano częściowo XVIII-wieczne klocki drzeworytnicze z oficyny Endterów z Norymbergi.

Wydanie z 1818 roku jest ostatnim pełnym wydaniem *Orbis sensualium pictus* Komeńskiego z tłumaczeniem polskim.

Do połowy XIX wieku ukazywały się jeszcze skróty i przeróbki *Orbis pictus* Komeńskiego pod różnymi tytułami.

Z kolei na planszach wystawowych umieszczono znaczne powiększenia ilustracji z *Orbis pictus* oraz wzorce ikonograficzne, do których najwyraźniej nawiązują. Okazuje się, że nieznanemu artyście z Norymbergi (być może Paul Creutzberger), który wykonywał ilustracje do tekstu Komeńskiego, wzorował się na stosunkowo znanych w epoce motywach artystycznych – w szczególności na realistycznych ilustracjach z XVI wieku: w podręczniku anatomii człowieka autorstwa Andreasa Vesaliusa, na podręczniku górnictwa Georga Agricoli, na ilustracjach Josta Ammana w *Księdze stanowej* norymberskiego poety i szewca Hansa Sachsa oraz podręczniku prawa karnego Jana Baptisty Zilettusa.

Ilustracje w podręcznikach Vesaliusa i Agricoli były znacznie większe i doskonalsze pod względem formy artystycznej w stosunku do malutkich i skromnych ilustracji z *Orbis pictus*. Z tym tylko, że podręczniki Vesaliusa i Agricoli były drogie. Trafiały do rąk specjalistów. A *Orbis pictus* Komeńskiego miał być w założeniu tani. Miał być „dany dzieciom do rąk”, by „oglądały go sobie do woli”, by przerysowywały obrazki, porównywały to, co zobaczyły na ilustracjach, z tym, co widziały w otaczającej siebie rzeczywistości, by umiały następnie te rzeczy prawidłowo nazwać w języku ojczystym i w języku łacińskim.



J.A. Komenský, *Orbis sensualium pictus*, Noriberage 1658, rozzd. XXXIX: Ciało i wnętrze.

Metallifodina.



Die Erzgrube.

<p>Metalli-fossiles 1 ingrediuntur Puteum Fodina, 2 Bacillo, 3 five Gradibus, 4 cum Lucernis, 5 &amp; effodiunt Lagone, 6 terram metallicam, quæ, imposita Corbis, 7 extrahitur Fune 8 ope Machinatæ aëtoris, &amp; defertur in Ustrinam, 10 ubi igne urgetur, ut profluat Metalum; 12 Scoria, 11 leorū abijciuntur.</p>	<p>Die Bergenapen lassen sich in den Schacht des Bergwerks/ 2 auf dem Knebel/ 3 oder auf den Stufen/ 4 mit dem Berglechte/ 5 und hauen mit der Keilhauen 6 das Erz/ welches/ in Körbe 7 gefasset/ (ge 8 mit eine Seil herausgezogen durch Hüß des Haspels/ 9 und gebracht wird in die Brennhitze/ 10 da es im Feuer geschmelzet daß davon fließe (wird/ das Metall; 12 die Schlacken 11 werde besonders geschüttet.</p>
--	---

J.A. Komenský, *Orbis sensualium pictus*,  
Noriberage 1658,  
rozdz. LXVII: Górnictwo.

Umożliwiła to metoda, znana zresztą w połowie XVII wieku, numerów-odnośników. Poszczególne rzeczy na ilustracjach miały numery. Te same numery były również obok słów w języku ojczystym i języku obcym. Dziecko mogło więc zobaczyć na jednej rozkładówce poszczególne rzeczy na obrazku i od razu zobaczyć, jak one się nazywają.

Można powiedzieć, że Komeński był więc prekursorem obecnych słowników ilustrowanych. Nie do końca jest to jednak słuszne. Nie chodzi tu bynajmniej o jakość ilustracji, bo te akurat są teraz zdecydowanie bardziej czytelne niż w *Orbis pictus* Komeńskiego. Jest to jednak tylko sprawa techniczna. Chodzi tu o metodę.

Metoda Komeńskiego jest po prostu lepsza od metody współczesnych słowników ilustrowanych: słówka u Komeńskiego występują w zdaniach, więc łatwiej je zapamiętać i łatwiej nauczyć się mówić dzięki *Orbis pictus*.

Po wtóre, Komeński bardzo dokładnie zastanowił się nad selekcją słów i tematów, by uczyć tego, co konieczne (*necessaria*).

Po trzecie, poszczególne rozdziały *Orbis pictus* są ze sobą tematycznie połączone – tak że każdy kolejny rozdział jest jakby uzupełnieniem tego, co było w poprzednim rozdziale.

Na przykład: rozdział 91 poświęcony jest sztuce pisania, rozdział 92 – produkcji papieru, bo trzeba mieć na czym pisać. W rozdziale 93 dziecko może zobaczyć na obrazku, jak wygląda drukarnia. Z drukarni książka, jeszcze nie oprawiona, trafiała do księgarni (rozdział 94), gdzie leżała pa półkach w postaci arkuszy drukarskich lub składek w pudełkach opatrzonych sztyldzikami.

Rzecz ciekawa, że wśród starych druków prezentowanych na wystawie jest między innymi podręcznik *Vestibulum* Komeńskiego w postaci nie oprawionych i nie rozciętych składek – jak w XVII-wiecznych księgarniach. Jest to rzadkość. Z reguły mamy w bibliotekach oprawione i rozcięte dawne książki.

Ówczesne księgarnie wyglądały trochę jak dzisiejsze sklepy z butami – z pudełkami na półkach! Dopiero po kupieniu książka trafiała do introligatora (rozdział 95), który oprawiał ją w zależności od formatu (rozdział 96) i specyfiki zamówienia właściciela.

Skoro mamy już książkę, kolejny, 97 rozdział *Orbis pictus* poświęcony jest szkole itd.

Podręcznik ułożony jest więc problemowo.

Tworzą się ciągi tematyczne, które nie tylko powodują, że podręcznik jest po prostu ciekawy dla dziecka (co będzie dalej?), ale ułatwiają zapamiętywanie, wiążą nową wiedzę z wcześniejszą i dzięki temu ją utrwalają.

Niby proste, ale Komeński dochodził do tego, jak ma wyglądać jego podręcznik przez 45 lat swego bardzo twórczego życia, gdy nie tylko najpierw studiował, nauczał w szkołach i wychowywał czworo swoich własnych dzieci, ale nadto sam pisał teoretyczne traktaty o nauczaniu i wychowaniu oraz liczne wcześniejsze podręczniki.



J.A. Komenský, *Opera Didactica omnia...*, Amsterdam: Laurens de Geer, Christophorus Cunradus, Gabriel de Roy, 1657. t. I-IV. 2<sup>o</sup>.

Frontyspis t. I z portretem autora sygn. Crisp[in] de pas[se]. delin[eavit], D[avid ?] Log[gan ?] fec[it]. = Crispyn van de Passe (ok. 1590- po 1670) i może gdańszczanin David Loggan (przed 1635- przed 1692).

Na ilustracji Komeńskiego pokazano jako teoretyka szkoły, który siedzi w gabinecie i ręką wskazuje na salę szkolną, która znajduje się za drzwiami. Jednak udział samego Komeńskiego w powstaniu tej ilustracji nie jest ustalony.

Kim był Komeński? Był najwybitniejszym pedagogiem XVII wieku. Żył, studiował i działał w wielu krajach Europy: na rodzimych Morawach, w Czechach, Niemczech, Polsce, Szwecji, na Węgrzech, w Niderlandach.

Był gorliwym wyznawcą i duchownym Jednoty braci czeskich – niewielkiej grupy wyznaniowej bliskiej kalwinizmowi.

Braci czeskich nie należy mylić z braćmi polskimi, antytrynitarzami, których Komeński bezlitośnie zwalczał. Uchodząc przed prześladowaniami religijnymi w czasie wojny trzydziestoletniej, w 1628 roku Komeński znalazł schronienie w Rzeczypospolitej.

Tutaj, głównie w Lesznie i Elblągu, nie licząc pobytów za granicą, spędził niemal 28 lat swego życia – pod względem twórczości pisarskiej bodaj najpłodniejszych.

W 1656 roku, w czasie „potopu” musiał opuścić Polskę, bo opowiedział się po stronie Karola Gustawa. Udał się do Amsterdamu, gdzie spędził resztę życia i zmarł.

Komeński kojarzony jest zwykle z nauczaniem przedszkolnym i szkolnym. Współcześnie program edukacyjny Unii Europejskiej skierowany do dzieci tej grupy wiekowej nosi nazwę Socrates Comenius. W świecie, zwłaszcza w Republice Czeskiej, Słowacji, Austrii, Niemczech, Holandii, Stanach Zjednoczonych, ale także i w Polsce istnieją setki szkół imienia Komeńskiego.

Dla naszych południowych sąsiadów jest Komeński ponad to bohaterem narodowym. Na współczesnych banknotach 200 koron czeskich widnieje postać Komeńskiego, a na odwrocie – fantastyczne przedstawienie otwartego podręcznika *Orbis pictus* i ręki dziecka dotykającej ręki dorosłego.

W Polsce jest Komeński postacią kontrowersyjną. Z jednej strony trzeba umieć dostrzec jego niewątpliwe zasługi jako uczonego pedagoga, autora podręczników, z drugiej – trudno nie dostrzec jego nielojalnej postawy wobec Polski przed „potopem” i podczas „potopu”.

Co rok setki studentów słyszą o Komeńskim. Wystawa ORBIS PICTUS w Bibliotece Jagiellońskiej daje im także możliwość także zobaczenia czegoś o Komeńskim – całkowicie zresztą zgodnie z zasadą pogłębienia sformułowaną przez czeskiego pedagoga.

Wystawie towarzyszy bogato ilustrowana publikacja książkowa Adama Fijałkowskiego pt. *Orbis pictus – Świat malowany Jana Amosa Komeńskiego / Orbis pictus – Die Welt in Bildern des Johann Amos Comenius* (Warszawa 2008), która nie tylko dokumentuje wszystkie elementy ukazane na planszach wystawowych, ale zawiera nadto stosunkowo obszerny tekst wprowadzający w tematykę oraz komentarz.

Książka jest nie tylko katalogiem wystawy. Może służyć także, niezależnie od wystawy, jako rodzaj praktycznego *vademecum*. W zamyśle autora winna być fachowym, ale i przystępnym wprowadzeniem, pierwszym tak bogato ilustrowanym w literaturze polskiej, do obecnego stanu wiedzy i badań nad twórczością Komeńskiego.

Adam Fijałkowski

Kurator wystawy  
dr Adam Fijałkowski  
Uniwersytet Warszawski  
Wydział Pedagogiczny  
Katedra Historii Oświaty i Wychowania  
[a.fijalkowski@uw.edu.pl](mailto:a.fijalkowski@uw.edu.pl)